

USA wiedziały, że Izrael bombarduje cele cywilne w Gazie

21 marca 2024

Jak informuje „The Washington Post”, 27 października – niespełna 3 tygodnia po rozpoczęciu przez Izrael pełnoskalowej inwazji na Strefę Gazy – najwyżsi rangą amerykańscy urzędnicy oznajmili zgromadzonej w Białym Domu małej grupie, że Izrael regularnie bombarduje budynki bez solidnych danych wywiadowczych nt. tego, czy są one uzasadnianymi celami wojskowymi.



Według trzech osób zaznajomionych ze spotkaniem czołowi urzędnicy ds. polityki zagranicznej wyjawili także, że Izrael nie posiada widocznego planu pokonania Hamasu, co było przedmiotem jednego z wielu niepublicznych sporów między amerykańską a izraelską administracją. „Nigdy nie mieliśmy jasnego poczucia, że Izraelczycy mają określony i możliwy do osiągnięcia cel militarny” – powiedziała jedna z osób zaznajomionych ze spotkaniem „Od samego początku mieliśmy poczucie, że nie wiemy, jak Izraelczycy zrobią to, co zapowiadali”.

Stany Zjednoczone w pełni i bez chwili wahania poparły inwazję na Strefę Gazy, usprawiedliwiały i uzasadniały decyzję Izraela, udzieliły mu szerokiego wsparcia militarnego i politycznego. Jak wskazują komentatorzy, uczyniły to (abstrahując od genezy izraelskiej inwazji, nakierowanej na stłamszenie Palestyńczyków i służącej hegemonicznym celom Izraela oraz imperialistycznym celom USA) mimo wiedzy o widocznych i otwarcie zgłaszanych „brakach” Izraela, braku odpowiedniej jakości danych wywiadowczych nt. celów wojskowych i braku konkretnego planu działania – co, w kontekście izraelskiej retoryki „bezwzględnej zemsty”, „niszczenia terrorystów” i dehumanizowania Palestyńczyków całkowicie obnaża izraelskie kłamstwa o „akcji niewymierzonej w cywilów”.

USA w pełni świadomie wspierały Izrael w powielaniu kłamstw i powtarzały jego kłamstwa – ambasada Izraela w Waszyngtonie konsekwentnie zaprzeczała, jakoby Siły Obronne Izraela uderzały w cele przy braku wystarczających informacji wywiadowczych, twierdząc, że IDF przestrzega „prawa międzynarodowego” i „stosuje dokładny proces prawny przy wyborze celów i inwestuje znaczne zasoby, aby zminimalizować szkody dla ludności cywilnej”.

Fakt ten, co podkreślają komentatorzy, demaskuje coraz częstsze w ostatnich miesiącach amerykańskie zapewnienia i ckliwe oświadczenia o „zaniepokojeniu sytuacją w Gazie” i „zaniepokojeniu niektórymi działaniami Izraela”.

Jeśliby uznać szczerłość amerykańskich urzędników, wiedząc, że od początku byli świadomi skali ofiar cywilnych, trzeba by zapytać – dlaczego tego typu ckliwe oświadczenia nie pojawiły się na samym początku konfliktu?

Dlaczego Stany Zjednoczone, które kreują się na „strażnika pokoju”, poparły wymierzoną w cywilów izraelską inwazję na Strefę Gazy? Oczywiście jest to nie do obrony – intencje amerykańskich urzędników zdecydowanie nie były szczerze. Ckliwe hasła, za którymi nie idą żadne realne działania, pojawiły

się jedynie jako odpowiedź na rosnące wzburzenie i sprzeciw społeczeństwa i społeczności międzynarodowej, masowe strajki, protesty i akcje solidarnościowe, których USA przestraszyły się, i których boją się coraz bardziej.

Tylko one powstrzymują je przed obróceniem Gazy i jej mieszkańców w pył. Zniszczenie Gazy, centrum palestyńskiego oporu, leży bowiem w największym imperialistycznym interesie USA, wspierających Izrael – jako swój przyczółek na Bliskim Wschodzie – w ustanowieniu hegemonii.

Autorstwo: Mateusz Szczepański

Na podstawie: [Archive.fo](https://archive.fo), [WashingtonPost.com](https://www.washingtonpost.com), [News.AntiWar.com](https://news.antiwar.com)

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)